



Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński

Starożytna Polska

Województwo Sandomierskie

Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński
STAROŻYTNA POLSKA
WOJEWÓDZTWO SANDOMIERSKIE

ZA POZWOLENIEM CENZURY RZĄDOWEJ.

W Drukarni pod firmą MAXIMILIANA SCHMIDTKEGO.

STAROŻYTNA POLSKA

POD WZGLĘDEM

HISTORYCZNYM, JEOGRAFICZNYM

I STATYSTYCZNYM

OPISANA.

PRZEZ

MICHAŁA BALIŃSKIEGO

I

TYMOTEUSZA LIPISKIEGO.

WOJEWÓDZTWO SANDOMIERSKIE.



WARSZAWA.

NAKŁADEM S. ORGELBRANDA KSIĘGARZA

PRZY ULICY MIODOWEJ Nr. 496.



1 8 4 4.

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 13

Redaktor serii: Elżbieta Sarwa
Projekt okładki: Julisz Susak

Na okładce: *Zamek królewski w Sandomierzu*, fot. Elżbieta Sarwa

Reprint niniejszej edycji dzieła
wykonano z egzemplarza
znajdującego się w zbiorach prywatnych

Copyright © 2014 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7950-364-3

[Kup książkę](#)

ro około 1471 r. odłączona, tworzyć poczęła osobne Wtwo. Sandomierskie obfituje w zboże, mianowicie w sławną pszenicę; ma kilkomilowe puszcze, kredę, marmury i różne kruszce, najwięcej zaś żelaza. Do 1772 r. zawierało powiaty: Sandomirski, Wiślicki (odbywa sądy grodzkie w Nowemmieście Korczynie), Pilzneński, Radomski, Opoczyński, Chęciński i ziemię Stężycką, która z porządku zajmuje miejsce przed dwoma ostatnimi powiatami. Sejmikując w Opatowie, obierało 7 posłów, 2 deputatów na Trybunał i kommissarza do Radomia. Ziemstwa: 1e Sandomirskie gdzie sądzą się powiaty: Sandom., Wiślicki i Pilzneński. 2e Radomski, dla pow. Radomskiego, Opoczyńskiego i Chęcińskiego. 3e Stężyckie. Co się tyczy popisu, czyli zbrojnego okazowania rycerstwa, stanowi konst. 1631 r. „Iż wiele iest, ktorzy okazowanie ladaiaکو (nie respektuiąc na prawo, ktore *in armis*, tak iako *pro expeditione bellica*, ono mieć chce) odprawować zwykli: tedy aby się na potym w dobrym porządku odprawować mogło, okazowanie popowiatach naznaczamy tak, aby każdy osobnym poczem swoim porządnie, *modo militari*, wpo-wiecie swym przed własnym kasztel. okazować się był powinien, pod winami o niestawienie się w prawie opisanimi. Czwartego iednak roku, dla oświadczenia spolney zgody y gotowości, pod Pokrzywnicą wszystkie pow. Wtwa zieżdzać się będą powinni.“—Sejmiki Pro-wincyonalne, czyli zjazdy Generalne (*Conventus generales*), Generałami zwane, odbywają się w Korczynie, gdzie zjechawszy się wybrani posłowie Małopolscy z Województw: krakowskiego, sandomirskiego, podolskiego, wołyńskiego i lubelskiego wraz z senatorami,

na 3 tygodnie przed sejmem, spisane na sejmikach współobywateli żądania roztrząsają, porównywiają i w jedną łączą instrukcyą. — Oprócz kaszt. większego Sandom., kaszt. mniejsi są: Wiślicki, Radomski, Zawichostski, Żarnowski, Małogoski, Połaniecki; z urzędników zaś ziemskich, jeden tylko Podkomorzy sandom., jest na całe Wtwo.

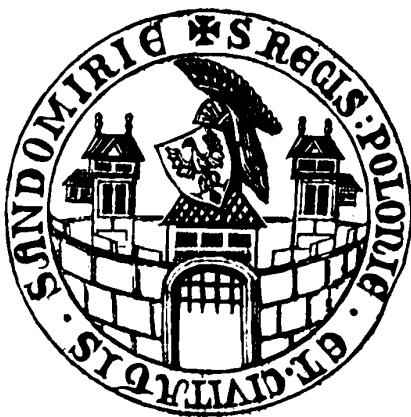
Herb wyobraża tarczę na dwoje przedzieloną; z lewej strony w błękitnem polu 9 gwiazd po 3 w rzędzie, z prawej zaś trzy czerwone pasy w białem polu.

Granice: Ziemia Stężycka leżąc za Wisłą, ma na północ Wtwo Lubelskie i Mazow., po lewej zaś stronie Wisły oddzielone jest Wtwo Sandom. Radomką i uchodzącą do niej Łukawką od Wtwa Mazow., a Pilicą od Rawskiego i Łęczyckiego; na zachód przypierają Wtwa: Sieradzkie, oddzielone Pilicą po za Konicopol i Krakowskie; toż Wtwo wraz z Ruskiem opasują na południe; Wisła z uchodzącym do niej Wieprzem (począwszy od Kocka), przedziela na wschód od Wtwa Lubelskiego. — Po 1772r. zmieniły się granice, gdyż odpadł do Austrii pow. Pilzneński, jakoteż część pow. Sandomirskiego i Wiślickiego.

***Sandomierz, Sandomiria,** nad Wisłą. ⁽¹⁾ O początku miasta, równie jak o źródłosłowie jego nazwiska, same tylko tworzyć można domysły. Wywód wszakże nazwy od tego: że *San* do Wisły *domierza*, nie może się w badaniach histor. utrzymać. Obie rzeki zmieniały nie raz swe łożyska, a chociaż są dowody, że przed 4 wiekami łączyły się pod samem miastem, gdzież znajdziem

(1) Gwiazdka oznaczać będzie stolicę powiatu; wymienione zaś pod każdą stolicą miejsca, leżą w jej powiecie.

przekonanie, iż bieg ich był taki sam przed drugimi 4 wiekami? Świeższe badania, od osady Słowiańskiego ludu, wywodzą nazwę miejsca tego, które pierwotnie zwało się *Sudomir*.⁽¹⁾ W pasmie klęsk narodu, nieraz i niemało poniósł zniszczenia Sandomierz. Popalił jego przedmieścia 1204 r. Roman ks. Halicki. Tenże Roman,



zabity 1205 r. pod Zawichostem, wspaniale był pochowany w Sandomierzu, skąd ciało jego za tysiąc grzywien srebra i wydanie jeńców wykupione. Tatarzy 1241 r. lud wyciąwszy, miasto w popiół obrócili. Za ledwie z gruzów dobywać się zaczęło, gdy powtórnie ukazali

(1) Zygmunt i Zyg. August w przywilejach 1509 i 1560 r. mówią: „miasto Wołodimierz (na Wołyniu) miał używać prawa Mailborskiego i wsiach swobod jak inne królewskie miasta: Lublin, Hrubieszów i Sudomir”. Nazwisko Sandomierza, utworzyło się z czasem z łacińskiej nazwy Sandomiria, w dawnych bowiem pismach wyrażano: Sędomirz, Sendomirz. Takim sposobem Sędziwoja, Łęczyce i t. p. z łacińszczone na Sandiwolus, Lancicia. W nazwie Sędomirz, nie wchodzi wyraz San, ale raczej sędzia, jak w nazwisku wsi Sędzimirowice w Sieradzkim; podobnegoż brzmienia są miejsca w Czechach i Morawii, złożone z Sud (sqd) i Mir (pókój)—Ob. Cwiczenia naukowe 1818 r., s. 57.

się Tatarzy 1260 r., lecz widząc trudność w zdobyciu zamku, posłali do Ssty Piotra Krempy, aby się poddał, obiecując całość oblężonym. Dla zawarcia układu, stała w ich obozie dowódca załogi i śmierć ponosi; poczem wpada nieprzyjacieli do miasta d. 2 lutego, zdobywa żamek, najsroższych dopuszczając się morderstw. Mnóstwo poległo niewinnych ofiar, a między innemi 49 zakonników. Dominika, modlących się w świątyni, krwi zaś tyle miało być rozlanej w mieście, że potokiem płynęła. Ciała pobitych pogrzebano na cmentarzu koś. P. Maryi, a Bonifacy VIII pamiątkę ich zgonu rocznym uczcił obchodem, jaki bywa w Rzymie w koś. *S. Mariae ad Martires*, tenże sam dzień 2 czerwca na odpust przeznaczając. Doznana klęska stała się powodem, iż miasto z miejsca gdzie wznoszą się dotąd koś. ś. Pawła i Jakóba, na równiejsze przeniesiono wzgórza. Leszek Czarny przywilejem 1286 r. mianując Witkona dziedzicznym wójtem, upoważnia go, aby miasto na prawie niem. inaczéj magdeb. zwanem, na nowo osiedlił; przyczynia 200 łanów frankońskich do uprawy, z których tenże Witko wieczyście posiadać będzie 6ty łan, dom i ogród wolny od wszelkiej opłaty. Po upływie lat wolności, mieszczanie od ról uprawnych płacić mają po 8 skojców, wójt zaś pobierać będzie dochód z każdego 6go łanu, domu, ogrodu, jakoteż ze wszystkich jatek rzeźniczych, piekarskich i sukienniczych, z łaźni i szlachtuzu (*Kutloff*). Przeznacza mu oraz 6ty denar z zysku na złocie, srebrze, miedzi, ołowiu, cynie, jeśliby te lub inne kruszce w okręgu milowym kiedy odkrytemi zostały; nadaje mu 8 łanów wolnych od czynszu i 3ci denar od spraw odsądzonych. Na każdą zaś wyprawę wojenną, w której

panujący osobiście znajdować się będzie, obowiązany jest Wójt stawić się ze 4 balistami (*balistariis*). Co się tyczy miasta: nadaje 22 łan. na pastwiska, bez żadnej opłaty czynszowej, wolny wrąb w lasach książęcych, użytek z Wisły wzdłuż mili, na której samemu wójtowi dozwala 4 postawić młyny, a mieszczanom most zbudować z poborem myta. Ustanawia skład towarów, jarmark 14 dniowy na Wniebowz. N. P.; oprócz 3 karczm, jednej biskupiej, a 2 do koś. P. Maryi należących, które od dawna istnieją, nikt nie ma się ważyć innych stawiać w okręgu milowym. Do wielkich sądów (*magnum iudicium*) wyraża książę, 3 razy do roku przeznaczać będzieiny obywatela, który wraz z wójtem takowym przewodniczyć będzie. Chcemy, aby miasto miało mennicę do wybijania zwyczajnych denarów, które w całej ziemi sandom. przez kupujących i sprzedających bezspornie używane być mają. ⁽¹⁾—R. 1287 po raz trzeci zjawili się Tatarzy, lecz od załogi i mieszczan odparci zostali. Po zgonie Leszka Czarnego, zebrawszy się tu 1289 r. Małopolanie, obrali sobie za pana Bolesława ks. Maz. na Płocku.—Tobiasz bis. Praski, wysłany 1291 r. przez Wacława króla Czeskiego na opanowanie Małopolski, gdy Sandomierza chce dostać, zgromił go tak potężnie Łokietek ks. Sieradzki, że ledwo z niedobitkami ująć zdołał.—Monarchowie nasi zniewalani szczęśliwem, sprzyjającem handlowi położeniem miasta i wiernością

(1) *Lestho etc. Statuimus quod moneta communis denariorum in civitate habeatur, et per totum dominium Sandomiriense a vendentibus et ementibus res qualescunque irrecusabiliter accipiantur.* (Ks. Metr. 93, s. 318). Wyrażona tu pieczęć owalna, wyciśnięta jest na odwrotnej stronie pieczęci Leszka, przy przywileju erekcyi miasta. Druga zaś większa pieczęć, wzięta z dokumentu 1343 r.

mieszkańców, szczerze ich obdarzali swobodami; znaczniejsze porządkiem lat wykazane zostaną; częsty zaś pobyt królewski, przyczynił się do wzrostu miasta, które w przywilejach z Krakowem, Poznaniem i Lwowem porównane, a mieszczenie dostąpili zaszczytu, należenia za pośrednictwem swych delegowanych do wyboru królów.—R. 1332 kupcy tutejsi, udający się do Węgier i wracający, otrzymali uwolnienie od opłaty cła; dobrodziejstwo takowe przyznane im zostało i w całym państwie 1343 r. Kazimierz W. zamek wzmocnił, a opasawszy miasto przekopem, murem i basztami, ustanowił 1366 r. skład soli i śledzi, przeznaczając dochód na potrzeby miasta. R. 1410 uwolnił Jagiełło na zawsze mieszczan od dostarczania podwód, a 1428 r. zjechał na odebranie hołdu od Ziemowita, Kazimierza i Bolesława książąt Maz., zrodzonych z swęj siostry Alexandry. W koronie i szaty król. przybrany, zasiadł na wzniesionym pod wieżą zamkową tronie; wykonawszy książęta z lennikami swymi przysięgę wierności, obyczajem owych wieków łamali własne chorągwie, rzucając je o ziemię.—W czasie obrad 1433 r., świetne przybyło poselstwo od soboru Bazylejskiego; donosłszy o pracach ojców kościoła, upraszało króla: „aby sie z Krzyżaki prawem a nie lewem obchodził, y na concilium swe krzywdy y doległości wszystkie ktoreby miał włożył. Król kazał powiedzieć posłom, iż ieśli Prusacy dosyć uczynią za szkody ktore poczynili, nie będzie od tego aby z nimi w pokoju nie miał sie zachować.“ (1)—R. 1491 zapadł wyrok królewski: aby szlachta i duchowni po-

(1) *Bielski.*

siadający grunta miejskie, wszelkie podatki do magistratu płacili, a 1497 r. pozwolono miastu wykupić wójtostwo z rąk wójta, co też ponowione zostało 1505 r. z nakazem: aby nikt przeszkadzać, ani kupować wójtostwa nie ważył się. Gdy właściciel obstając przyswych nadaniach, wzbraniał się wyzuc z władzy i znacznych dochodów, ostatecznie poleca mu Zygmunt 1510 r. sprzedaż wójtostwa na rzecz miasta. Co wnet przyszło do skutku, a 1511 r. zaprzysięgło w grodzie 6 rajeów i tyluż świadków na dziedzictwo wójtostwa; ze strony zaś król. wieczne milczenie wójtowi nakazane i dziedzictwo miastu przyznane. R. 1533 otrzymał Sandomierz przywilej pobierania opłaty po 3 den. od wołów pędzonych tędy lub przez Róbezyce, a 1559 r. pobór czynszu: z wagi, postrzygalni i od palących gorzałkę. Podług ilustracyi *Szendomyerza* 1564 r., było żydów 12, płacili grzyw. 15; od każdego sta wołów dawano paśnego: funt pieprzu i łót szafranu; ogólny dochód z miasta i ze 3 młynów wynosił: grzyw. 473, gr. 6, den. 9. *Familia arcis*: Podstarości, Burgrabia, Pisarz grodzki, Podpisarz (*Podpysek*), Pisarz zamkowy, klucznik, kucharz, piekarz, miernik, piwowar, wrotny, winiarz, chmielnik, rurmistrz, powroźnik, leśny. — Zygmunt August postanowił 1569 r. aby się nikt od urzędu miejskiego nie wymawiał, pod karą stu czer. zł.; na urzędy zaś do magistratu, sami mieszczanie obierać mają. — Wyznawcy Lutry, Kalwina i Bracia Czescy, odprawili 1570 r. synod powszechny, znany pod nazwiskiem *Consensus Sandomiriensis*, gdzie zawarli między sobą jedność, zgodę i pomoc wzajemną, zobowiązując się unikać wszelkich sporów religijnych. — Henryk Walezyusz potwierdzając d. 12

kwiet. 1574 r. prawa miejskie, mówi na wstępie: powzięliśmy wiadomość, że mieszczenie Sandom. przy elekcyi naszej okazali się przychylnymi (*propensos in nos fuisse, voto, suffragio atque calculo*), strony naszej chwycili się i wraz z innemi stanami jednomyślnie na nas głosowali.—Tegoż brzmienia są i wyrazy Batorego 1576 r., który przywilejem 1585 r. pozwolił robić kanały na prowadzenie wody do miasta. Do dwóch jarmarków, przydany został 1588 r. dwu niedzielny na nawrócenie ś. Pawła. Lustratorowie 1602 r. wyrażają: „dają mieszczenie na ś. Marcin pierścienia *marcas* 4, które oddają kanonikowi Sandom., wedle decrethu krola Augusta 1555, w którym ie cziny wolnemi *ab ea contributione fisco regio pendente*. Brały mieszczenie w iarmark *pro festo Ntis Mariae*, od beczky miodu gr. 2 y od kramarskich wozow miasthu nieprzyległych gnoiowego *per gr. 1*. Na ten czas ten prowenth zagynał. Wszistek pozytek składu solnego y sliedziowego mieszczenie biorą *pro melioratione et commodo civitatis*. Biorą czynsz od szynkowania piwa przemysk. *pro reparatione et munitione civitatis ad beneplacitum* wedle przywileiu 1543. Rurze przy mieszczie zostaje, bo rurzy mieszczenie z grunthu kosztem y nakładem swym przywiedly, a przedtim zamek rurzy insze prowadzieł, ktore zdawna spuszczały. Złaznie takoz pozytek biorą. Brzezne wybierają *a singulis bobus per 3 den.*, mostowe wedle przywileiu *Alexandri regis* 1502, *cum conditione* zeby drogi naprawowali. Było przedtim domow zydzowskich 8, po iednim gospodarzu, płacili na zamek fl. 20. Themiczaszy przybyło dom. 6, uczyni czynszu ze wszistkich fl. 35. Targowe we wtorek do zamku wybierają, uczyni

do roku fl. 30. Łopatki których się na ten czas nie wiele od kiiaków ⁽¹⁾ dostaie, obracają się na potrzebę zamkowej czeliadzy y spithalną. Kiedy woły pędzą z Russi y z Wołoch, płaczą kupczy od sztha wołów na zamek pasnego *per fl.* 1. Uczinicz tho może fl. 50.“— Opis zamku lubo szczegółowy pod względem kownat, piwnic i t. p., nie zawiera nic ważnego co do kształtu i obwarowań; wymienieni są urzędnicy: Podstarości pobierający płacy zł. 350, burgrabia 300, pisarz i sędzia grodzcy po zł. 200, pisarz prowentowy 100, a nadto każdy dostaje sukno i futra.— W czasie pamiętnego rokoszu, pisał Zygmunt III list z pod Przytyka 3 lipca 1607 r., wzywając miasto o pożyczanie ze swego cekauzu: dział, kul i prochów; zdaje się, iż w skutek doznanej uczynności, nastąpiło uwolnienie Sandomierza na zawsze od stanowisk, przechodów i danin żołnierskich. Opanowawszy Szwedzi 1655 r. miasto, sprowadzili wszystkie działa z wziętych zamków polskich. Rycina przy dziele Pufendorfa, dokładne daje wyobrażenie miasta, obszerności zamku i obwarowań. Gdy Stef. Czarniecki kaszt. Kijowski, mocno nacierać począł 1656 r., obozujący Karol Gustaw z drugiej strony Wisły, tajemne wydał rozkazy dowódcy twierdzy, a podesławszy nocną porą statki, całą przewiózł załogę. Oblegający z brzaskiem jutrzeńki 3 kwietnia, ujrzeni otwarte bramy i ucieczkę nieprzyjaciół. Uradowani rzucili się do zamku; w tém zajął się podłożony ogień w prochach i znaczna część

(1) Kijaki są włościanie z części Wtwa krak. Podgorzem zwanęj; trudnią się zwykle rzezią, nazwisko zaś otrzymali od noszenia na targu: kielbas, polciów słoniny i t. p. na kiju.

gumachu, w powietrze wysadzoną została. Do 2000 ludzi postradało życie i wiele spłonęło domów, utrata zaś archiwum i akt sądowych, pogrążyła obywateli w kłótniach prawnych i niepewności majątków. Korzystając z zamieszek w kraju, uzuchwalać się poczęli włościanie, lecz zapadły wyrok 1670 r. przyznał miastu dziedzictwo dawno nabytych wsiów: Radoszki, Wysiadłów i Ocinek; poddanym posłuszeństwo nakazane, za bunty i niesłuszne zarzuty, kary naznaczone. Jan III ustanowił 1680 r. trzy tak zwane porządki miasta: radziecki, ławniczy i pospółstwa przysięgłego; wybór Prezydenta, Wójta i innych oficyalistów w wigilią ś. Jana Chrz. i t.p. August II ponowił 1697 r., iż opłata od beli, fasy, skrzyń, wańtucha, bałwanu, od beczek soli i wina, kapy ołowi, do skarbu miejskiego ma wpływać. Gdy Prymas Radziejowski ogłosił 1704 r. bezkrólewie, wezwali Małopolanie w maju Augusta II do Sandomierza, a obrawszy Marszałkiem Stan. Dönhoffa Łowczego L., zobowiązali się statecznie bronić króla, potępili ustawy zjazdu Warszawskiego, stanowiąc: że kto by w przeciągu 4 tygodni do tutejszej Głnej konfederacyi nie przystąpił, poczytany będzie za nieprzyjaciela, dóbr i godności pozbawiony; uchwalono posp. rusz. i t. p. Korzystając magistrat z obecności Augusta II, otrzymał na monopol tabaki przywilej, w obozie 17 lipca dany. Ciągłe zatargi mieszczan z swemi włościami, ukończyły się na korzyść pierwszych, a wyrok 1748 r. opisał robocizny, oznaczając oraz kary za zuchwalstwa. Na mocy przywilejów, wyjęte od grodzkiej, ziemskiej i trybunalskiej jurysdykcji miasto, zanosi appellacyą od sądów miejskich do zadwornych król. Ucierpiało wiele podczas konfede-

racyi barskiej, dobywany zaś zamek, znacznemu uległ zniszczeniu. Od 1772 r. przerwany związek z krajem za Wisłą leżącym, powiększył niedolę Sandomierza; znikł zupełnie przemysł i handel, przechodząc w ręce żydów. Zakazano im wprawdzie postanowieniem król. 1774 r. wolności, których z krzywdą miasta używali, lecz przywieść tego do skutku nie zdołano. Około tegoż czasu, policzony został Sandomierz do rzędu mniejszych miast; pomny na dawne swe prawa, przywileje i znaczenie, upominać się począł o wyrządzoną sobie krzywdę; jakoż zapadła 1777 r. odpowiedź Rady Nieust. w téj treści: lubo miasto zaszczycone prerogatywami, w mniejszej jednak podane klassie, podlegać ma licytacji; zostawia się mu wolność starania się o porównanie z głównemi miastami. R. 1779 ogłoszony wyrok kommissarski, nakazał poddanym wsiów miejskich posłuszeństwo, wynagrodzenie za nieodrabianie przez lat 12 pańszczyzny i kary wskazał. R. 1781 poleciła Rada Nieust. miastu, uiścić zapłatę geometrze za pomiar gruntów i za ułożenie mapy. Lustracya 1789 r. obszernie i ze wzorową dokładnością uskuteczniła swą czynność, wyjątki z niej są następujące: ⁽¹⁾ „Sstwa *cum jurisdictione castrensi* jest Possessore Józ. hr. Ossoliński Sata Drohicki od 1774 r. Do Sstwa należą: 1° wieś Mąkoszyn, czyni intraty zł. 1483, gr. 18; 2° Samborzec z Życią i Żukowem, zł. 4902, gr. 9, szel. 1½; 3° Stodoły zł. 10951, gr. 2. Summa czystej intraty z Sstwa: (z dochodem z miasta i t. d.) zł. 30705, gr. 18, sz. 1½, z czego dwie kwarty (połowa)

(1) Podpisał ją przy wyciśnięciu pieczęci: „Gabryel Popiel Wojśki Wyższy Sandom., Vice-Starosta Sandom., lustracyi Prezes.”

na podatek do skarbu. *Miasto*: na zachód, poczawszy od zamku, przez osuwanie się góry, na kilkaset łokci mur ze szczętem wywalony, w ulicy Żydowskiej częścią zrujnowany, częścią wywalony. Od bramy Krakowskiej, po za kanonie i collegium po-Jezuickie na kilkaset sążni, kawałka muru nie masz; w reszcie stojący, gdzie niegdzie nadrysowany. Bramy: Opatowska dość dobra, Zawichostka nieprzejezdna, w murach zła; Krakowska dużo nadrujnowana. Fortek 2, jedna przy bramie Opatow. na baterią ku Reformatom prowadząca; pod nią wchód do prochowni, w głębi ziemi wymurowanej; druga przy końcu ulicy Żydowskiej do koś. ś. Jakóba prowadząca. Bramy zamknięcia nie mają; bruku nie masz prócz kawałka i to złego w ulicy Kolegiackiej. Wąwoz ku bramie Krak. ciasny, drugi gnojem zawalony; drogi na około miasta zupełnie złe. Zdezelowanych murów niemożności reparowania dało miasto przyczynę, odjętego, a na to umyślnie nadanego funduszu sztukowego (od przechodzących wołów), mostowego w Ropczycach i innych.—*Zamek* blisko bramy krak., fundowany (raczej odnowiony) od Zygmunta 1520 r. jak wyryty na drzwiach corpusu zaświadcza napis. Most długi od kolegiaty z poręczami, dobry. Wszedłszy w zamek po prawej ręce wieża szlachecka z drzewa, spodem wieża w ziemi murowana. Pawilon, w którym była kancelarya, archiwum, spiżarnia, sklepy, a nad tym mieszkanie starościńskie; wszystko zrujnowane i do reparacji trudne. Naprzeciwko znak tylko muru, że kiedyś był pawilon. Sam *corpus*: w odrzwiach i oknach futryny z czerw. marmuru; kancelarya, sklep na archiwum do brze wyreperowane; skarbiec na 2 sklepy podzielony,

mury porysowane, od słot pozaciekane. Baszta nad Wisłą i t. d. Kondygnacya wyższa: galerya długa, w niej 7 okien, mury porysowane (opis sali i pokoi bez pował i podłóg). W rogu baszta nadpsuta. Nad całym gmachem dach zgniły. Przy parkanie rezydencya drewniana stara dla officyalistów grodzkich, i t. d. Reparacya jest trudna, z przyczyny odjętych w kordon cesarski dóbr i lasów do Sztwa należących. Rezydencya na Podzamczu, *Piekło* zwana, i t. d.“—Wśród małego rynku stoi gotyckiej budowy ratusz z wieżą; przechowuje mnóstwo przywilejów, świadczących o ojcowskiej troskliwości królów. Kollegiata, gmach obszerny i ozdobny, noszący nazwę: *Collegiata insignis*, dziełem jest Bolesława Krzywoustego, który kazawszy rozebrać drewniany koś. ś. Mikołaja, na temże miejscu wspaniałą świątynią pod tyt. P. Maryi około 1121 r. budować zaczął; dokończona zaś została za Kazimierza Sprawied. Opiera się wewnątrz na 8 filarach grubszych u góry, uderzającego kształtu i lekkości. Pomimo spalenia w czasie wojny szwedzkiej 1656 r., i wielu innych przygód, zachować zdołała szacowne rękopisma i różne zabytki. Odwieczny koś. ś. Jakóba, założyła około 1200 r. Adelajda, córka Kazimierza Spraw.; pierwiastkowo, jak się zdaje, dla panien zakonnych przeznaczony, gdyż założycielka przy nim, aż do śmierci mieszkała. Objęli koś. Dominikanie 1226 r., przez Iwona Odrowąża bis. krak. sprowadzeni, którego synowiec ś. Jacek był pierwszym tamże Przeorem. Na filarze po lewej stronie u dołu, tablica kamien-
na, wyobraża niezgrabnem dłutem wyrobioną w płaskorzeźbie, w wymiarach prawie kolosalnych, postać leżącej kobiety z obciętymi włosami i złożonemi na pier-

siach rękoma. Napis dokoła opiewa: *Hic jacet Domi-
cella Adleais filia ducis Kazimiri fundatrix ilius con-
ventus et obit anno domini millesimo CCXI.*⁽¹⁾ Inne na-
grobki, znacznie odległych sięgają czasów. Również
starożytne są koś. ś. Pawła erygowany 1220, ś. Ducha
zaś 1222 r. z klasz. kanoników regul. de Saxia czyli *Du-
chaków*; późniejszej fundacyi: ś. Maryi Magdaleny
z klasz. Dominikanów 1454 r., Benedyktynki 1616 r. Je-
zuici około 1600 roku hojnością domu Gostomskich
uposażeni, mieli kollegium, szkoły, księgozbiór i dru-
karnią. Po ich suppressyi, skutkiem pożaru zamieniać
się poczęły obszerne gmachy w zwaliska. Reformaci zbu-
dowali koś. około 1680 r. ze szczątków zamku zawichost-
skiego; drewniany koś. ś. Wojciecha, pod zarządem Man-
syonarzów i ś. Hieronima z drzewa zbudowany. Przed-
mieścia: Krakowskie, Opatowskie, Zawichoskie, Rybi-
twy, Strohece, Kobierniki, Chwałki, Żłotniki. San-
domierz w powabnej i żyznej leży okolicy, o 1½ mili na
północ, uchodzi San do Wisły.

Ossolin, wieś o milę od Klimontowa. Jaśko zwany
Owca, syn Nawoja z Przegini herbu Topor, kaszt. krak.,
założył około 1350 r. to miejsce, które stało się gnia-
zdem znakomitęj i dobrze ojczyźnie zasłużonego domu
Ossolińskich. Sławnej pamięci Jerzy Podskarbi N. K.,
posłując 1633 r. do Urbana VIII, obdarzony został, ja-
koteż i jego potomkowie dziedzice Ossolina, tytułem

(1) *Grobowiec ten wyszedł, odrysował i opisał, jakoteż grun-
towne podał wiadomości historyczne o koś. ś. Jakóba, biegły w sta-
rożytnościach Każ. Stronczynski, który poczytuje nagrobek Ade-
lajdy, za najdawniejszy pomnik rzeźby pols., jaki się w całości do
naszych czasów przechował. Ob. Bibl. Warsz. T. III, s. 153. T. L.*

książęcym. W roku zaś następnym, policzył go Ferdynand II w poczet książąt S. P. R., ze wszystkimi z jego linii następcami, nieprzywiązując do téj godności konieczne dziedzictwo Ossolina. Gdy na sejmie 1638 r. gorzkie czyniono mu wyrzuty, iż używał tytułu księcia, stanęło prawo zakazujące: aby nikt nie wyjednywał, ani przybierał tytułów zagranicznych, oprócz tych, które są przy zjednoczeniu Korony z Litwą przyznane. Za osobliwość poczytać należy, iż w okolicy zupełnie z kamieni ogołoconej, sterczy głębokim parowem otoczona skała, jakoby od przyrodzenia na postawienie zamku przeznaczona. Wspomniony Jerzy, zrzuciwszy dawny budynek, wznosił około 1636 r. okazały zamek i rokoszne w guście włoskim urządził ogrody. Majętność ta przez różne przechodząc ręce, weszła napowrót 1755 r. w dom Ossolińskich; z tych Józef Salezy Wda Podlaski, wyjednał u króla 1775 r. przywilej, stanowiący w *miasteczku* Ossolinie jarmarki: w wigilią N.P. Gromnicznój, w wig. Przewodniej niedzieli, zaraz po Ziel. S., na ś. Roch, ś. Jan Kanty i w wig. ś. Mikołaja, targ zaś w poniedziałek. Przy końcu tegoż wieku sporządzony inwentarz księstwa Ossolińskiego (*sic*), opisuje w całości i dobrze utrzymywany zamek, znajdujący się w nim księgozbiór, kaplicę, i t. d. Miejsce to słynie kaplicą Betlejem zwaną, za wsią leżącą; ma ona kształt wyniosłego kopcu, sklepienie bowiem na wierzchu, darniną jest okryte, nad niem wznosi się murowanawieżyczka z dzwonkiem z Loretu sprowadzonym; tuż mieszkanie pustelnika, wszystko zaś niskim murem obwiedzione. Arkada tworząca przysionek kaplicy, ma marmurową tablicę z napisem: *Christoq. Nato D.O.M. Filio O.P.F. Max.—Sacellum*

hoc ad normam Bethlemicam Christo Asia, Georgius de Tęczyn S. R. J. Princeps, ac Dux in Ossolin Spm (supremus) R.P. Cancellarius circa 1640 erexit. Joseph Salezius Com. de Tęczyn Podla. Palat. Sandom., Chmielni., Sokolovien. etc. Praefectus, Ord. P. Eques restauravit. Praebendam erexit, elegantiori structura ac varia supellectili auxit ac ornavit 1760. (1)

Goślice. Lew Daniłowicz ks. Halicki, wspólnie z Litwą i Tatarami, zniszczywszy ziemię lubelską, przeszli Wisłę po lodach 1280 r. „Warsz kaszt. i Piotr Wda krawcowscy, zaśli im drogę u wsi Goślice, o 2 mile od Sandomierza, d. 3 lutego. Posłużyło szczęście naszemu, wybito wielu w pogoni: kronikarze liczbę trupów do 8 tys., a niewolników do dwóch, z 7 zdobytymi chorągiewkami kładną.“ (2) — W murowanym kościele parafialnym, jest z kamienia wykuty grobowiec; leżący naturalnej wielkości rycerz, cały zbroją okryty, trzyma buzdycan w ręku, łańcuch i długa broda spadają mu na piersi. Napis załtany, pozostał tylko rok MDLXXV i czteropolowa tarcza z herbami: Topor, Rawicz i dwoma innymi.

Klimontów nad Koprzywianką. Dawna dziedzina Ossolińskich, z których Zbigniew Wda Podlaski, wyjechał u króla przywilejem 1611 r., stanowiący w mieście Klimuntowo targi: w poniedziałek i piątek, jarmarki zaś: na świętym Wojciechu, świętym Bartłomieju i świętej Katarzynie. Po-

(1) Kaplica ta dotąd istnieje w całości, lecz zamek, mimo usilnych prośb rodziny, zburzyć kazał 1806 r. ówczesny dziedzic Ant. hr. Ledóchowski. Przed kilką laty widziałem jeszcze wyniosłą, okrągłą basztę z ułamkiem ściany, most na arkadzie murowanej i bramę wchodową, na której marmurowa tablica z długim, ale znacznie uszkodzonym napisem. T. L.

(2) Naruszewicz.

mny na chwałę Bożą, wystawił koś. z klasz. Dominikanów, gdzie też spoczywa zmarły 1623 r. Wizerunek jego naturalnej wielkości, zawieszony przy w. ołtarzu, ma napis: *Illustrissimo DD. Joanni Zbigneo de Tenczin Ossoliński, Palatino Sandom., Capit. Stobnic., Stanisławo. etc. Fratres Ordinis Praedica. Fundatori suo posuerunt* 1627. Wstępując w ślady ojca swego, Jerzy kanc. W.K., zbudował wspaniałą kolegiatę i w znaczne dochody opatrzył probostwo infułackie. Przeżywszy lat 55, zmarł w Warszawie istosownie do swęj woli, pochowany tu został. Obraz dobrego pędzla świadczy, że wielką duszę pod dorodną krył powłoką, napis zaś opiewa: *Georgius Comes de Tenczin, Dux in Ossolin, S.R.J. Princeps Ossoliński, Supremus Regni Poloniae Cancellarius, Ecclesiae Parochialis Klimontov. Fundator, obiit die IX aug. A.D. MDCL, hic quiescit.* Kościół pod względem architektury i wewnętrznego urządzenia, jeden z najpiękniejszych w kraju, ma 2 wyniosłe wieże i obszerną uwieńczony kopułą; groby tak są rozległe i głęboko zachodzące, iż zdają się tworzyć podziemną świątynią, skutkiem zaś czystego i suchego powietrza, ciała zachowują się w nich bardzo długo bez zepsucia. Miasteczko dość porządnie zabudowane, w powabnej leży dolinie, między dwoma gór pasmami; mieszczanie oprócz rolnictwa, różnemi trudnią się rzemiosłami, a nadto: w znacznej ilości dostarczają do Warszawy krup, jaj i kaszy.

Koprzywnica, niewłaściwie *Pokrzywnica*, nad Koprzywianką. Założenie koś. pod wezwaniem P. Maryi i ś. Floryana z opactwem Cystersów z Gallii sprawowanych, powszechnie przypisują Kazimierzowi II

Sprawiedliwemu 1185 r., przywilej wszakże niżej przytoczony, kogo innego fundatorem mieni. Nie wyrażono w nim wprawdzie roku fundacyi, być przeto może, iż takowa nastąpiła za rządów Kazimierza i jego zatwierdzenie uzyskała. W czasie srogiego napadu Tatarów 1241 r., szukając okoliczni mieszkańcy bezpieczeństwa życia i majątków w murach klaszt., wymordowani zostali wraz z zakonnikami, a świątynia złupiona. Bolesław V Wstydlivy, przywilejem w Osieku danym 1262 r., bacząc na zupełne spustoszenie klasz. przez Tatarów, potwierdza poprzedników swoich nadania i prawa, a mianowicie: uwalnia poddanych od stróży, poradnego i powozu; powoływani tylko być mogą przed sąd książęcy; skazani na karę 300, 6 lub 15 grzywien, opłacać takową mają opatowi, lecz zastrzega, iż tenże nie ma prawa pobierania opłaty zwanej ślad (*vestigium quod ślad dicitur*). Włościanie wolni są od budowania i naprawy zamków, od wszelkich robocizn, wypraw wojennych i powinności *pogoń* zwanej, wyjąwszy gdyby wojsko jakie nieprzyjacielskie do kraju wtargnęło. Pozwala opatowi ludzi wszelkiego stanu i rzemieślników sprowadzać, oprócz żydów; w razie gdyby panujący przybył do dóbr klaszt., mieszkańcy nie będą obowiązani dawać daniny zwanej *vacca* (krowa), ani ponosić jakiegobądź wydatku. A ponieważ klasz. leży pośród lasów naszych, pozwalamy mu wrębu na użytek i budowę, jakoteż paść bydło w borach. Tenże Bolesław ponawiając 1277 r. uposażenia zakonu, wymienia majątności: Koprzywnicę z przyległościami *Bąssycze*, obie *Groniczicze*, *Czysściza*, *Krczyn*, *Lubzina*, *Dobrzechów*, *Lublia*, *Wietrzno* z przyległościami *Ląng*, *Pieliaszów*, *Zdanów*, które nadał

Mikołaj fundator opactwa (*quas in prima fundatione contulit Comes Nicolaus fundator ejusdem Abbatiae*);⁽¹⁾ *Niekiesiątkę* darowaną przez Wincentego (Kadłubka) bis. krak., jakoteż *Krobelicze, Karwów, Podleszany, Okonyn, Zawadę, Grodzisko, Wysoką, Golczowę, Zielonczyną Wołę*, miasto *Fristak*, połowę *Zasz i Lubna, Kopytówą, Obrwinową, Sbojską*; tudzież *Niżną Łąkę, Machnowkę i Oczie* nadane przez Pakosława; także *Dobruczicze, Nagnojów, Szewcze*, kupione przez zakonników za 40 grzyw. srebra od Mikołaja syna Kolima; potwierdza nakoniec darowizny wsiów, które uczynił *Comes Paulus de Samborzec*. Uwalnia mieszkańców wymienionych włości: *a poradlne et aliis laboribus, nec uon a stroza, naranis, powoz. a solutione vaccae, ovis et pervae, a caniductoribus et pistoribus, et ab omni conductu, praeterquam militaris, et ab omni iugo tributario servitutis quocunque vocabulo*. Nie mają być pociągani do budowania i naprawy zamków, ani do wypraw wojennych, tylko w razie wkroczenia nieprzyjaciela do kraju. Stanowi przepisy dotyczące się sądownictwa, potwierdza klasz. nadaną przez ojca swego nieckę soli in *Magnum sal*, uwalnia mieszczan od opłaty celnej, wszystkie zaś włości od opola: *universas villas fratrum ab opole, id est vicinia aliarum villarum eisdem conterminalium vullumus esse absolutos*. — Kazimierz W. podczas bytności swojej w Koprzywnicy 1360 r., zatwierdza miastu i wsiom funduszowym, nadane przez ojca swego

(1) Napis na marmurowej tablicy w kos. opiewa: iż fundowany jest 1185 r., po zgorzeniu zaś odnowił Mikołaj Bogoria, uposażył i niejako za fundatora jest uważany. T. L.

prawoniem. Tenże monarcha po odniesionym szwanku na łowach około Przedborza 1370 r., wypoczywając w tutejszym klasz. przez dni ośm, ślubował: że skoro przyjdzie do zdrowia, podźwignie katedrę płocką i uposaży. W sierpniu 1606 r. stanęło na błoniach ku Sandomierzowi do stu tysięcy szlachty, którą zwabił Mik. Zebrzydowski Wda krak., głowa rokoszu, pod pozorem objawienia ważnych tajemnic. W utworzonym kole, znajdowało się 16 senatorów, a Janusz Radziwiłł Podczaszy Ł., obrany został Marszałkiem. Zygmunt III obecny w Wiślicy, w nadziei ugłaskania umysłów, dwukrotnie wysyłał poselstwa, łagodne podając do ugody środki, które nie przyjęli rokoszanie. Pociągłych między sobą swarach i porywaniu się do oręża, znużona szlachta rozjeżdżać się poczęła.—Na mocy przywilejów, sami chrześcijanie zamieszkują z drzewa zabudowane miasteczko; znaczna jest liczba szewców, tkaczy i kuśnierzów, jarmarki zaś na bydło i konie, licznie są uczęszczane. Opodal stojący koś. Cystersów, ozdobiony jest starożytnymi grobowcami i pięknymi obrazami, niektóre pochodzą z daru rodziny Ossolińskich; dość zamożny księgozbiór klasz., posiada rzadkie dzieła i nieco rękopisów.

Ostiek blisko Wisły. Miejsce to leżąc na drodze z Krakowa do Sandomierza, zaszczytane bywało częstym pobytem Bolesława V i Leszka Czarnego, jak świadczą ich przywileje różnym miastom stąd datowane. Kazimierz W. przebudowawszy zamek, a raczej dworzec tutejszy, nieraz w nim przebywał i poraz ostatni gościł 1370 r., wracając z nieszczęśliwych łowów z pod Przedborza. Tu, mówi Bielski: „pił miód, któ-

regu mu Maciey doktor dozwolił pić, i przetosz sie leszczę gorzey poczał mieć: potym do Korczyna choro iechał.“—R. 1430 nadając Jagiełło miastu prawo niem., ustanawia targ we środę, jakoteż jarmarki na ś. Piotra w okowach i na ś. Gal po 3 dni trwać mające. Władysław Jagiel. w przywileju 1440 r. wyraża: ponieważ okazało się z zeznań, iż obywatele *Ossieka* nigdy nie opłacali targowego w Opatowie, ani mostowego w Połańcu, stanowimy przeto, aby tamże nie wymagano od nich takowych opłat. A nadto: pragnąc podzwignąć zubożałych mieszkańców, pozwalamy im kupować sól w Bochni i sprzedawać ją u siebie. Jan Olbracht pozwała 1497 r. wystawić łaźnią, przeznaczając z niej dochód na użytek miasta, pod obowiązkiem opłacania do skarbu król. po 3 wiardunki rocznie. Zygmunt I mając wzgląd na świeżo spalone miasto, uwalnia je 1518 r. od wszelkich danin i poborów na lat 8, wyjąwszy od nowego cła i czopowego. Miasteczko to, do stołowych dóbr król. należące, w najpomyślniejszych czasach pozbawione było przemysłu; lustr. bowiem 1564 r. wzmiankując tylko o 8 rzeźnikach, zamilcza o rzemieślnikach. Między dochodami policza: „staw, w nym karpce, szczuky, kleszcze, liny, okunye. Spusth trzeciego roku czyny *mar.* 90. Jezior 4 nad Wiszlą lyezą, s ktorich sie sthaw y rybią y na potrzebe kuchniey P. Starosthi y do szadzawek obraczayą, a ostatek przedawayą, czego czyny na rok *plus minus mar.* 10. Zaczętho barczie budowacz nad Wiszlą w dembinye. Dawayą od bydła kiedy stada zoną, w boru Bukowskym, albo w lieszie Jeziownyczkym od paszy, od stada *citra aut ultra per gr. 5 aut 6.*“—Podług lustr. 1602 r. znajdowało się 2 rzeźników, opłacających

po 1 zł., wójt pobierał 6ty denar z czynszu miejskiego, dochód zaś z łaźni i od pędzących gorzałkę, których jest 4, należy do miasta pod obowiązkiem naprawiania dróg pobliskich. „Z ieżior prowenth zagynał, bo niektore zaliazły, drugie graniczamy odeszły, iedno telko ieszcze iest, ale nieuzythe prze zaroszl. Barczy dworskich na then czas niemasz, częsc opustoszało, częsc graniczami odeszło. Wkupuia szie z postronnych wszi do borow na szusz, ktorego wkupu dostawa sie fl. 40. Od bydła ktore pędzą na iarmarki biorą passnego od stada *per gr.* 5, dostawa szie na rok fl. 6.“—Zygmunt III wzbrań żydom 1605 r. pod surowemi karami, ażeby nie wazyli się osiadać; mieszczanom zaś zakazuje sprzedawać im domy, ogrody, łąki i wynajmywać mieszkanie. Podczas pamiętnego rokoszu, stanął Zygmunt obozem w Osieku, przy końcu września 1606 r.; zmiarkowawszy, iż związkowi ludzągo tylko nadzieją ugody, ruszył stąd dla uważania ich dalszych kroków. Tenże król mając wzgląd na miasto, przez różne przygody do zupełnego zniszczenia przywiedzione (*per varios casus ad summam plane vastitatem redactum*), przyczynia 1623r. dwa nowe jarmarki.—Lustr. 1663 r. wyraża: „miasto zasiadło na 3 łanach, domow iest 53, rzeźnikow 2, piekarzow 10, słosarz, kowalow 2, kusnierz, szewcow 6, gancarzow 2, tkaczow 2, krawcow 2, cyrulik, stolarzow 2. Ci rzemieśnicy czynszu zadnego nieplacą *nescitur quo jure*. Bań gorzałczanych 5, prowent roczny od kazdey baniey po fl. 2, należy do miasta za przywil. 1603 r. *ita tamen ut hoc censum in publicos civitatis usus convertant*. Powinni sie składać mieszczenie na wuz wojenny z Połanczany, opatrzonzy z ziwnością, z woznicą y dwie-

ma haydukamy. Maia quit Postagenta pieniędzy podwo-
dnych exactora, z zapłacenia takowych fl. 57, gr. 18 za
lat trzy.“—Miejsce to sławnem jest, urąganiem się z nie-
sprawiedliwości tamiecznych sądów magdeburskich. Po-
danie niesie: iż ślusarz za zbrodnią na śmierć skazanym



został; zważywszy jednak magistrat, że sam jeden był
w mieście, a dwóch kowali, jednego z nich przeto straco-
no. Wieki minęły, a wyrok zapadły na kowala, w całym
kraju jest znany w prostym przysłowiu: sprawa jak
w Osieku.—Miasteczko to w biednym stanie, z drzewa
jest zabudowane; mieszkańcy sami chrześcianie, utrzy-
mują się z uprawy roli.

Tursko Wielkie, wieś między Osiekiem a Połań-
cem. Gdy Tatarzy pędząc 1241 r. mnóstwo obojęj płci
niewolników, zatrzymali się w tem miejscu dla spoczyn-
ku, Włodzimierz Wda krak. nagłym napadem, znaczną
ich część wyciął. „Opłonąwszy Mogułowię z pierwszego
popłochu, rzucili się na naszych wzajemnie, i ubiwszy
niewielu, resztę rozegnali. Podczas tej bitwy, wielu
jeńców, mając czas do uwolnienia się z więzów, uciekło
do lasów, a Mogułowię też bojąc się, aby Polacy z za-

sadzek nie napadli, uszli do puszczy Strzemeckiej niedaleko Sieciechowa. *Dequignes* w historii huńskiej powiada: że Chińczykowie opisując tę Mogułów nawalnicę, zostawili w księgach swoich pamięć Turska, pod imieniem *Tulisko*.“⁽¹⁾

Połaniec nad Czarną, przy ujściu Wschodniej. Bolesław V Wstydlivy, czyniąc 1264 r. Mikołaja, syna Bartka wojtem dziedzicznym, nadaje mu 4 wolne łany, łąki, pastwiska, pasieki, i dozwala wszelkiego polowania. Upoważnia go do założenia miasta na prawie niem., zastrzegając: iż z każdego osiadłego łanu płacić mają po wiardunku na ś. Marcin, z ław zaś sukienniczych, jatek rzeźniczych, szewskich i z domów po pół skoja; z którychto czynszów, trzecią część wójt pobierać będzie. Pozwala mu wystawić młyn na rzece Czarnej, a jazy na Wiśle i poławiać ryby niewodem (*cum sugena*).—Na mocy przywileju Władysława Łokietka 1321 r., osadziwszy wójt Maciej w obrębie wójtostwa wieś *Rudniki*, sprzedał ją 1355 r. siostrze swej Elżbiecie za 120 grzywien. Zygmunt I, potwierdzając miastu *Polanecz* 1507 r. prawa i swobody przez swoich poprzedników nadane, ustanawia targ i 3 jarmarki. Lustratorowie 1564 r. po zgorzeniu miasta czynność swą uskuteczniający, podają 287 domów; podług lustr. zaś 1602 r. znajdowało się: domów 322, łąk 141, ogrodów 38, folwarków 26, a na przedmieściu gdzie pierwotna była posada miasta dom. 17. Czynsz wynosił: z domów, ról większych lub mniejszych, z łąk i ogrodów po groszu, jakoteż od 267 rzemieślników i 57 komorników; z 12 ja-

(1) *Naruszewicz*.

tek rzeźniczych po gr. 12 i po kamieniu łoju szmelcowanego; od 24 palących gorzałkę po zł. 2; z 2 młynów na Czarnej zł. 635, gr. 10. Łażnia spustoszała, płacił z niej dawniej balwierz grzywien 6.—Zygmunt III ciągnąc na czele wojska przeciw rokoszanom, stanął przy końcu września 1606 r. obozem. Janusz ks. Ostrogski kaszt. krak. widząc, iż rzeczy do krwawego dążyły końca, przedsięwziął stać się pośrednikiem między obu stronami, lecz napróżno różne ugody podawał środki. Wojna szwedzka przywiodła miasto do ubóstwa, z którego podźwignąć się nie zdołało. Lustr. 1663 r. wyraża: „za-
siadło miasteczko na łanach 4, osady w nym bywało circiter 400, ad praesens ledwie domowiest 100. Podczas posp. rusz. wyprawuią wuz woienny wespoł z Osiecanami y dwu pachółkow w barwie.“—Połaniec należy do stołowych dóbr król. Wojsko obozuje w maju 1794r.

Rytwiany, wieś nad Czarną o milę od Staszowa. Wojciech Jastrzębiec arcyb. Gniez., nabył tę majątność około 1424 r. dla swoich synowców, którzy pisząc się z Rytwian, stali się szczepem domu Rytwiańskich. W 16 wieku należały *Rythwyany* z przyległościami do Łaskich, następnie przeszły w posiadanie Tęczyńskich. Z tych Jan Wda krak. ojciec i opiekun: Gabryela, Krzysztofa, Stanisława i Izabeli, czyni akt w Nowym Korczynie 1621 r., mocą którego zapisuje zakonnikom ś. Romualda wsi: Sieragi, Zrembice i Wolice, którzy w Sieragach lub gdzie dogodniej im zdawać się będzie, osiedlą i ufundują się. Zastrzegł: iż gdyby klasztor z jakiej przyczyny przez zgromadzenie zakonne opuszczonym został, natenczas rzeczzone dobra wrócą do successorów. Jedynym powodem do fundacyi była pobożność,

a zamiarem i celem: pomnożenie chwały Boskiej. W skutek takowego uposażenia, usadowili się zaraz Kameduli w puszczy przy Rytwianach. Izabela córka Wdy, wdowa po Łukaszu Opalińskim, pomnaża fundusz 1662 r., zapisując pustelniikom wieś Kamieniec i 2 części lasu. Koś. włoskiej architektury, z cegły a więcej z ciosu zbudowany, ma wieżę z zegarem i 11 odrębnych mieszkań zakonnych. Spoczywają w tutejszej świątyni: Łukasz Opaliński Marsz. N. K., mąż wielce uczony, piórem i orężem ojczyźnie zasłużony † 1662 r. i syn jego Stanisław Ssta Nowokorczyński † 1704 r. Rytwiany należą do ks. Lubomirskich.

Staszów nad Czarną. Zdaje się, iż posada miejska niedawno założoną być musiała, skoro Zygmunt I pozwala 1526 r., ażeby Hieronim Łaski Wda Sieradzki dziedzic Rytwian, zaprowadził w miasteczku zwaném *Staschow*, do wzmiankowanych dóbr należącem, targ we czwartek odbywać się mający. Sprowadzeni zagraniczni rzemieślnicy, ożywili przemysł i przyczynili się do wzrostu miasta, które należy do większych i porządniejszych w okolicy. Zdobi je piękny kościół, ratusz wśród obszernego rynku i znaczna część murowanych domów; niepoślednia jest fabryka sukienna i papiernia, żydzi zaś zajmują się handlem różnego rodzaju towarów. Własność ks. Lubomirskich.

Bogorya. Majętność ta, otoczona dokoła lasami, należała odwiecznie do rodziny t. n., która następnie przybrała nazwę Skotnickich. Alexander król, w postanowieniu 1504 r. czyni wzmiankę o Marcinie kaszt. Zawichostskim, zowiąc go Skothniczki de Boguria. Zygmunt III w przywileju 1619 r. wyraża: pragnąc przy-

czynić się do wzrostu i lepszego bytu nowo założonego miasta przez Krzysz. Podłęskiego, ustanawiamy jarmarki: w poniedziałek po Przew. niedzieli, na rozesłanie Apost. i na ś. Łucyą. Czyli takowe dopięły zamierzonego celu, niewiadomo. Uboga ta miejscina, ma wprawdzie obszerny rynek, ale w nim zaledwo kilka drewnianych domostw. Murowany kościół, zawiadywany jest przez kanoników regularnych *de poenitentia Beatorum Martyrum*, powszechnie Markami zwanych. ⁽¹⁾ Z marmuru wykuty nagrobek, wyobraża rycerza w zbroi, a tym jest wzmiankowany założyciel miasta, zmarły 1621 r.; u spodu spoczywa jego żona. Na przeciwnej stronie umieszczona marmurowa tablica opiewa: że Michał z Konar Konarski kaszt. Sandom. (dziedzic miejsca), z gruntu na nowo podźwignął świątynią 1748 r.

Raków (*Racovia*) nad Czarną. Jan Sieniński kaszt. Zarnowski, kupiwszy grunta, zarośle i lasy, wykarczował je, miasto tamże zasadził 1569 r. i od herbu swej żony Jadwigi Gnojeńskiej gorliwej aryanki, Rakowem nazwał. ⁽²⁾ Założyciel lubo wyznania reformowanego, przygarnywał jednak wszelkich różnowierców nie tylko z Polski, ale i z ościennych krajów, celem zapomożenia nowej osady. Znajdowali się między przybyszami i tacy, którzy pod hasłem ścisłego braterstwa i wspólności dóbr, nową Jeruzalem dzwignąć zamyślali. Miejsce to wszakże, stało się głównem siedliskiem zwolenników Aryusza; od rozmaitego stopniowania opinii

(1) Sprowadzeni do Polski 1257 r., umieszczeni zostali przy koś. ś. Marka w Krakowie; z tego powodu zwano ich Markami.

(2) Herb ten wyobrażający raka, zowie się Warnia.

i wykładów wiary, zwani byli: Socynianie, Unitaryusze, (*Christiani Unitarii*), Anti-Trinitarze, Sakramentarze, Nowochrzczeńcy, Anabaptyści, Bracia Polscy, Bracia małego zboru, a nawet Rakowianie. Często zwoływali tu synody, w celu ustalenia dogmatów, pogodzenia zdań i umysłów. Miasto położone pośród wielkich piasków, szybko wzrosło w okazałe domy, żyzne ogrody; zakwitły rękodzieła sukien i inne rzemiosła, znaczna papiernia dostarczała obficie dobrego papieru, wielu było kupców i zamożnych mieszkańców. Około 1575 r. zaprowadzona drukarnia, trzymała pierwszeństwo między krajowemi; Alexy Rodecki, Sebastian i Paweł Sternacy, wytłaczali księgi aryańskie, lub wyznaniu temu odpowiednie, rozsyłając je po Niemczech i do Węgier. W chwili rozdwojonej elekcji 1587 r., Maxymilian arcyks. Rakuski ze swymi stronnikami, zajmuje Raków. Rozpisał stąd listy do stanów Rplitej zebranych w Krakowie, do duchowieństwa i szkoły głównej, w wyrazach pełnych obietnic, słodczy i uprzejmości. Odebrawszy niepomyślne odpowiedzi, sporządził szyki i ruszył pod stolicę przy końcu października. Jakób Sieniński, syn wzmiankowanego Jana, przeszedłszy na wiarę aryańską, założył 1602 r. i uposażył szkołę; ta osadzana będąc biegłymi mistrzami, wabiła młodzież nie tylko aryańską, ale ewangelicką i katolicką, tak dalece, iż liczba uczniów wzrosła do tysiąca, między którymi bywało po 300 szlacheckiej młodzi. Leszczyńscy, Branickcy, Tarłowie, Niezabitowscy i inni z znakomitych rodzin, pobierali nauki; każdy zaś musiał się przykładać do jakowego rzemiosła. Nauczyciele i rektorzy, głośni nauką i przez piśmienne prace, byli: Ostorodus, Piotr Stato-

rius, Volkelius, Smalzius, Twardochlebowski, trzech Lubienieccy, tyłuż Stoińskich, Crellius, Jonas Schlichtingius, Piotr Morszkowski, Jerzy Manlius, Paweł Grokierus, Marcin Ruarus, Jerzy Nigrinus, Joachim i Waw. Stegmann. Uczone zakłady tutejsze, w kwitnącym będącym stanie, chlubne zjednały sobie imię Atenów Sarmackich, *Athenae Sarmaticae*. R. 1606 podczas rokoszu Zebrzydowskiego, wiele ucierpiało miasto, zwłaszcza że i Sieniński podniósł był oręż przeciw królowi; obawiając się mieszkańcy zemsty, opuścili chwilowo swe siedziby. Napadane następnie od niepłatnego żołnierstwa, kilkakrotnie okupowało się ich chciwością i groźbom. Obalenie i zelżenie 1638 r. przez młodzież aryańską krzyża, za miastem stojącego, stało się przyczyną upadku Rakowa. „Gdy przyszła o tém wiadomość w czasie sejmu, naznaczono kommissarzów: jednego senatora, dwóch z izby poselskiej na czynienie inkwizycyi na miejscu. D. 19 kwietnia dekret ferowano: aby Sieniński przysiągł zwyczajem katol., że nigdy nie wiedział, ani kazał figury Chrystusa rujnować; szkoły na wieczne czasy są zniesione pod karą 10000 czer. zł., *toties quoties* do skarbu wniesienia na czyjąkolwiek instancją.“ (1) Ubolewając nad tém zdarzeniem Sandius, wyraża: *post hos casus, Racovia adeo decrevit, ut tantum nil remaneat, nisi magni nominis umbra*. (2) Alexandra z Sienińskich wdowa po Wiszowatym, odziedziczyła Raków, a przeszedłszy na łono koś. katol., czynnie zajęła się wy-

(1) *Pamiętniki ks. A. R. kancl. W. L.*

(2) *Bibliotheca Anti-Trinitariorum, Freistadii 1684—dzieło po śmierci autora wydane.*

rugowaniem do szczętu Aryanów; domy od wynoszących się za bezcen nabywali żydzi, wojna zaś szwedzka ostateczny zadała cios miastu. W marcu 1657 r. Kozacy z wojska Rakoczego ks. Siedmiogrodu w liczbie 400, zaprzatając się rabunkiem, napadnięci zostali przez podjazd polski i do jednego wycięci. Ciała ich przez dni kilkanaście leżały wśród rynku, i dopiero za nadejściem Szwedów uprzątnięte. — Całą ozdobą z drzewa zabudowanego, w większej połowie żydami zaludnionego miasteczka, jest murowany kościół nad stawem; zdobią go olejne wizerunki biskupów krak. Lipskiego, Jana Alberta syna Zyg. III, Zadzik i Gębickiego. Napis nad drzwiami świątyni opiewa: *Dei Unius et Trini gloriae, Sanctorum Apostolorum Petri et Pauli, Majoris et Minoris Jacobihonori. Sacram hanc aedem in aeternum proscriptam hinc Ariana impietate, restitutoque Catholici Romani ritus cultu, Illustris. ac Rndis. Jacobus Zadzik, Epis. Crac., Dux Severinae, studio ac opera posthuma executorum amicorum erexit, anno salutis MDCXLV. Precare bene Praesuli tuo, tibi que gaude Racovia, quod ubi Filium et Spiritum S. Patre minorem impie credebas, ibi jam aequalitatem Trinitatis adores.*

Ujazd, włość o małe pół mili od Iwanisk, sławna obronnym i okazałym niegdyś zamkiem włoskiej architektury, *Krzysztopor* zwanym. Stawiając go z ogromnym nakładem Krzysztof Ossoliński Wda Sandom. (brat pełnego sławy Jerzego kancl. W. K.), nazwał od imienia i herbu swego. Cała budowa zastosowana do podziału czasu roku całego, tyle miała okien, ile dni w roku, tyle pokoico tygodni, tyle sal co miesięcy, 4 zaś

na rogach baszty, ilość kwartałów oznaczały. Gdy jedyny syn Wojewody zmarł bezdzietnie w młodym wieku, przeszła ta majątność w ręce Kalinowskich, i wtedyto Szwedzi złupiwszy zamek 1655 r., znacznie спустoszili. Puffendorf, pisarz wypraw Kar. Gustawa, po czytując gmach ten za najpiękniejszy z zamków polskich, mówi o wiszących ogrodach; co za przepych wewnątrz musiał panować, skoro żłoby w stajniach były marmurowe; na szczycie zaś wieży znajdował się okrągły pokój, z szklannym płaskim dachem, na który rurami sprowadzano wodę, a w niej złote pływały rybki. Przechodząc Krzysztopor po kądzieli, dostał się Pacom i w jednym skrzydle zamieszkiwany był do 1770 r., lecz w czasie konfederacyi barskiej i ta połać zniszczoną została. W lat kilka potem, kupił Ujazd z przyległemi dobrami Kajetan Sołtyk bis.krak. dla swego synowca Stan. Sołtyka Podstol. K. Jadący do Krakowa Stan. August 1787 r., oglądał d. 10 czerwca: „gmach ten zewnątrz i wewnątrz prawdziwie wielkość starożytnych Polaków w gruzach nawet swoich przypominający; kazawszy sobie podać napisy tego domu, wrócił do Iwanisk. ⁽¹⁾— Wśród lasu, na wzgórzu głębokim ze 3 stron parowem opasanym, wznoszą się potężne mury zamkowe; most na murowanych arkadach prowadzi do wysokiej wieży, w której brama z ciosowego kamienia; po obu jej stronach jakby na straży, wyrobione są z głazu ogromnego rozmiaru: krzyż i topor herb Ossolińskich, pod nim w płaskorzeźbie wykuty rok 1631, nad bramą zaś: Krzyż obrona, krzyż podpora, Działki naszego Topora. W gło-

(1) *Naruszewicz, dyaryusz podróży.*
Tom II.

wnym dziedzińcu, dochowały się na zewnętrznych murach dosyć wyraźnie między oknami wizerunki przodków i ówczesnej rodziny założyciela zamku, a pod nimi wyrażone nazwiska osób, godność i stopień pokrewieństwa, w szumnych i niezrozumiałych napisach; każdy prawie kończy się: w honor domu mego i pamięci. Najpóźniejszy napis opiewa: Ojczyźnie mej polskiej, Województwu Sandom., braci mej miłej, w honor domowych i pamięci, Krzysztof z Tenczyna Ossoliński, Wda Sandom. ukończył 1644. O ile ogół napisów nosi cechę dumy i próżności, o tyle technie prostotą wysłowienie w sali bawialnej nad wielkim kominem umieszczone:

Miły w tym domu pokój przemieszkuję,

Gdzie mąż przygrywa, żona przyspiewuje.

Iwaniska nad Koprzywianką. Oddział Kozaków z wojska Rakoczego, splondrował a następnie ze szczętem spalił miasto. We dni kilka nadciągnawszy Kar. Gustaw król szwedzki, lubo miał zamiar przyjąć tu uroczyscie, przybywającego w pomoc Jerzego Rakoczego ks. Siedmiogrodu, widząc wszakże zupełne zniszczenie miejsca, rozłożył się opodał obozem. Iwaniska z drzewa zabudowane, leżą na wzgórzu; od Ossolińskich przechodząc przez różne ręce, stały się własnością Sołtyków.

Modliborzyce, wieś między Opatowem a Iwaniskami. D. 11 kwietnia 1657 r. stanął obozem Kar. Gustaw król szwedzki. Zawiadomiony, iż wieczorem przybędzie Jerzy Rakoczy ks. Siedmiogrodu, uszykował wojsko jakoby do boju, na przyjęcie tyle upragnionego sprzymierzeńca. Za zbliżaniem się księcia, ozwały się trąby, kotły, wystrzały z dział i ręcznej broni. Przed ozdobnie przybranym namiotem, z uniżonością powitał

Rakoczy króla, który nieszczenił oznak życzliwości. Wzajemna radość przerwana została śmiercią Adolfa ks. Nassauskiego, przypadkowym czyliż umyślnym ugodzonego postrzałem. Po uczynionym przeglądzie woj-ska, strawiono częśćnocy na biesiadzie, nazajutrz zaś na złożonej radzie wojennej, postanowiono przeprawić się pod Zawichostem.—Modliborzyce, mylnie przez Rudawskiego *Modliszew* zwane, należą do opactwa Benedyktynów S. Krzyskich i mają koś. paraf.

Opatów (*Opatovia*), nad Łukawą czyli Opatówką; odwieczna posada, różnemi wypadkami w dziejach ojczystych głośna. Sprowadzeni przez Henryka ks. sandom., syna Bolesława Krzywoustego, 1154 r. Templarysze z Palestyny, mieli tu bogato uposażony klasztor. Zniosłszy owych zakonników 1237 r. Henryk Brodaty ks. wrocławski, opiekun Bolesława Wstydliwego, nadał Opatów ze 16 wsiami biskupom Lubuskim na Szląsku. Po sprzedaniu Lubusza Margrabiom Brandeb., przenieśli się biskupi do dóbr swoich w Polsce, zwłaszcza iż rozciągali swą jurysdykcją nad Rusią Czerwoną. Zdaje się, żeokoło tegoż czasu miasto założone zostało, gdyż Leszek Czarny na prośbę bis. Wilhelma, obdarza Opatów 1282 r. niektórymi swobodami miejskimi. Jeden z owych Pasterzy, wystawiwszy pałac około 1300r. przemieszkiwał w nim, jakoteż i jego następcy. Władysław Łokietek odjął był biskupom dobra, lecz za namnieniem Papieża, zwrócił je 1328 r. Dwaj zesłani od Benedykta XII duchowni sędziowie, mający dać wyrok w pamiętnym processie Kazimierza W. z Krzyżakami, wysłuchali tu 1339 r. przysięgi samego-króla w domu Bibuskiego, względem szkód od Zakonu poniesio-

nych. Wracając Jagiełło z pamiętnej wyprawy krzyżackiej, przybył do Opatowa w styczniu 1411 r., gdzie go pozdrowiła królowa Anna, licznym otoczona orszakiem jeńców wojennych. Spytek Melsztyński Wda sandom. i Dzierżek Rytwiański, stanawszy na czele zgromadzonej szlachty, sprzeciwiali się zapadłemu wyborowi Władysława Jagiełł. „wywodząc to, iż Pan młody, jeszcze sam sobą nie rządzi, matka jego pyszna, opiekunowie łakomi, Rplita będzie utrapiona. Prosiła tedy królowa Zofia bis. Zbyszka (Zbigniew Oleśnicki) y drugich senatorów, aby iechali do Opatowa, a rozproszeli te tam pokątne seymiki. Ktorzy przyiechawszy, rozwodzili to szeroką rzeczą oney drużynie, aby takowych zjazdów zaniechali: ukazując, iż takie rozdwojenie nie bywa z pożytkiem Rplitey, iedno waśni a rostyrki spolne, a potym zgubę wszytkim przynoszą. Ukazali też listy pod pieczęciami: gdzie nieboszczyk król z radami swemi postanowił na seymie (*ob. Jedlna*), z dozwoleniem wszystkich, syna starszego po swoiey śmierci na krolestwo postawić: dla czego nie godzi sie nam inaczej uczynić, iedno tegoż krolem mieć który iuż przedtym postanowion iest. I tak rozproszyli on seym w Opatowie.“⁽¹⁾ Z powodu coraz pomnażającej się choroby Swidrygielły,⁽²⁾ odprawił się na trzech króli 1452 r. zjazd niektórych Panów radnych, pod przewodnictwem kardynała Zbigniewa Oleśnickiego bis. krak.; pisano stąd do Kazimierza IV bawiącego w Wilnie, ażeby nie dał koronie krzywdy wyrządzić i nie dozwolił Litwie zamku Łuckiego zająć.—Stefan bis. Lubuski widząc: że kup-

(1) *Bielski.* (2) *Były W. ks. Lit. mieszkający w Łucku.*

cy, furmani i podróżni, pomijając stare miasto, zajężdżali do przyległych kapitulnych karczm i browarów, nabywa rzeczzone posiadłości sposobem zamiany za wieś Marcinkowicę i nowe na temże miejscu wznosi miasto. Bis. Fryderyk przywilejem w Opatowie 1457 r. danym, pozwala wystawić ratusz w śród rynku, a przy nim ławy z solą, chlebem i szewskie, jakoteż mieszkania (*mansiones*) dla miecznika, siodlarza i złotnika; w samym zaś ratuszu dozwala kuśnierzom podczas jarmarku na ś. Marcin, futra sprzedawać. Zapewnia rajcom dochody od rzemieślników i przekupniów; targ w sobotę i trwające zwyczaje w niczem nienaruszone zostawia.—Stare miasto coraz więcej upadać poczęło, a natomiast szybko powstająca nowa osada przybrała nazwę: Wielki Opatów, *Major* albo *Magna Opathow*. Gdy w latach 1500 i 1502 Tatarzy zupełnie miasto ogniem zniszczyli, Alexander król w przywileju 1504 r. wyraża: mając wzgląd na niedolę mieszczan i przyległych włościan, należących do Teodoryka bis. Lubus., uwalniamy ich od opłaty wiardunkowej i ośmiogroszowej dla nas i dla Rplitej na tak długo, aż biskup czynszów swoich pobierać nie zacznie. Tenże monarcha ponawia 1505 r. zagładzie uległe przywileje z 1448 i 96 r. jakoto: mieszczenie trudniący się kupiectwem i przewożeniem towarów, jeśli udawać się będą ku stronom Rusi, a w szczególności do Bełza i Krasnegostawu, w takim razie wskazuje się im droga na Zawichost, gdziećto opłacać mają; jadący zaś do Jarosławia, Rzeszowa, Przemyśla i t. d. lub ztamtąd wracający, przez Sandomierz przejeżdżać powinni, gdzie przepisom celnym i składowym zadosyć uczynić są obowiązani. Jeżeli wracając z Węgier, Wrocławia, Po-

znania, Gniezna, Prus i Lublina, prowadzić będą rzeczy i towary w partych hurtowych (*in bellis aut summis alias therlinki, massis alias kapyamy aut vasis*) i sól z żup krak. w bałwanach, celem sprzedawania w innych miejscach, w takim razie obowiązani będą pozostawiać je na składzie w Sandomierzu i na sprzedaż przez 3 dni wystawiać; lecz jeśli towary w cząstkowych ilościach i sól w kruchach wieść będą na sprzedaż takowych w domu (*domi eas propinari*), wtedy wolni są od składu w Sandomierzu i od opłaty celnej. Drugim przywilejem 1505 r., potwierdzając król targ sobotni, jarmarki na ś. Marcin i ś. Prokop, przyczynia 3ci na ś. Agnieszkę, mieszczan zaś uwalnia na lat 2 od opłaty czopowego. ⁽¹⁾ Teodor bis. Lubuski, za zezwoleniem stol. apost., sprzedaje około 1518 r. Opatów z przyległemi wsiami za 10000 czer. zł. Krzyszt. Szydłowieckiemu. Nowy dziedzie porządnie zabudowawszy miasto, opasał je wałem, murami i warownemi bramy; sprowadziwszy zaś biegłego w swym kunszcie rurmistrza Wacława Morawę, zaopatrzył mieszkańców w wodę. Pełen zasług i chwały, piastując urząd kaszt. krak. i kancl. W. K., ostatni ten domu swego po mieczu potomek, zmarł 30 grudnia 1532 r. Córka jego Zofia, małżonka Jana Tarnowskiego kaszt. krak., Het. W. K., wniosła w posagu majątności Opatowskie, które następnie należały do ks. Ostrogskich, w końcu zaś stały się własnością ks. Lubomirskich.—Gdy w czasie najścia Szwedów, Karol XII

(1) W trzech przytoczonych przywilejach Alexandra, zwane jest miasto Major Opathów, na grobowcu zaś Szydłowieckiego Magna. T. L.

umyślił był nowemu Polsce nadać króla, Wtwa sandom. dało dowód wierności ku Augustowi II, zobowiązując się w Opatowie 29 stycznia 1704 r., wiary, praw, króla i jego godności, do ostatniej krwi kropli bronić, z poświęceniem majątku. Obrany marszałkiem Stan. Dönhoffmiecznik Lit., wezwał inne Wtwa a nawet i konfederacyą warszawską, trzymającą się Szwedów do przystąpienia do związku. Mimo to wszakże, nakazuje kardynał Prymas Radziejowski sejmiki w kraju, w celu wybrania posłów na sejm kor. Leszczyńskiego. W chwili obrad, wpada do miasta w maju 1705 r. Szmigielski Ssta Gnieźn., porywa kilku obywateli i zgromadzenie rozprasza.—Po zgonie Augusta II, popierając Wtwa sandom. elekcyą Leszczyńskiego, zawiązało tu 3 grudnia 1733 r. konferacyą, poprzysięgając mu wierność i szczere poświęcenie się; urząd Marszałka sprawował Adam Tarło Ssta Jasielski. Wracając Stan. August z Kaniowa 1787 r., zjechał tu 9 czerwca. „O ćwierć mili od miasta, spotkały N. Pana gromady miejskich i wiejskich ludzi oraz żydostwa, czyniąc wesołe okrzyki. Stał N. Pan w austeryi najporządniejszej; po obiedzie odwiedził koś. kollegialny, słuchał mowy proboszcza, był przytomny śpiewaniu *Te Deum laudamus*; oglądał Szydłowieckich grobowce, nakoniec obszedł ulice, nowo wystawionemi domami kształtnie i porządnie po niedawnem pogorzelisku ozdobione.“⁽¹⁾ Nazajutrz po nabożeństwie, w dalszą do Krakowa udał się podróż.—Miasto dzieli się na chrześcijańskie i żydowskie; pierwsze składa się z długiego rynku, drewnianemi zabudowa-

(1) *Naruszewicz, dyaryusz podróży.*

nego domami; kupey greccy mają znaczne zapasy win, futer i t. d.; są też sklepy sukienne i norymberskie. Miasto żydowskie ma murowane kamienice, lecz reszta domów źle i tuż przy sobie stawianych, stekiem jest nieczystości. Ze 3 stron sterczą szczątki opasujących murów, a że przez miasto kilka głównych przechodzi gościńców, wjeżdza się przeto bramami: Krakowską, Sandomierską, Lubelską i Warszawską. Odwieczna kolegiata z ciosowego kamienia w kształcie krzyża wymurowana; wewnątrz jej całkowicie *al fresco* malowane, przedstawia dzieje z pisma ś., przedmioty historyczne, jakoto różne bitwy, zwycięstwa; na tarczach zaś wyobrażone są herby państwa, Stan. Augusta i posiadaczy Opatowa. Najgłówniejszą ozdobą świątyni są grobowce rodziny Szydłowieckich; jeden z nich z bronzu, wielkiego rozmiaru, arcydziełem jest sztuki rzeźbiarskiej. Klasz. Bernardynów na przedmieściu, które, jak wyrażają akta miejscowe, było niegdyś miastem *Stary Opatów* zwanem. Pierwotkowo stał tu koś. parafialny, zbudowany 1040 r., poświęcony 1060 r., gdzie Stanisław bis. krak. mszę ś. odprawiał 1077 r. Jan Rzeszowski bis. krak. przenosi parafią 1471 r. do kolegiaty, kościół zaś farny oddaje Bernardynom, którym r. n. Jan Tarło Sekr. król. klasztor począł wznosić. Fundator przyjąwszy habit, bogobojne tu życie prowadził; zmarł i pochowany w Jeruzolimie 1488 r. Mik. Zebrzydowski Wda krak. przegrawszy bitwę z wojskiem król. 1607 r. pod Guzowem, ukrywał się w klasz. przez trzy miesiące.

Karwów, wieś nad Łukawą czyli Opatówką, o pół mili od Opatowa. Tu się narodził około 1160 r. Wincenty, syn Kadłubka herbu Poraj. Z polecenia Kazimie-

rza II Sprawiedli., pisał w języku łacińskim kronikę narodową, którą do 1202r. doprowadził. Będąc bis. krak., darował klasz. koprzywnickiemu Karwów, Niekisiałkę i inne włości, klątwą i sądem Bożym zagroziwszy synowcom, jeśliby je kiedy ważyli się odebrać.

Łagów nad Łagownicą. Władysław Herman na wstawienie się swej żony Judyty, darował tę majątność z przyległemi wsiami 1085 r. kapitule Kujawskiej. *Ecclesiae Vladislaviensi cathedrali, castellania Lagovien-sis cum suo districtu, perpetua donatione concessa.* (Długosz). Wyrażenie to *castellania* okazuje, iż musiał znajdować się zamek, zawiadywany przez kasztelana czyli rządcę dóbr królewskich. Elżbieta król. węg. i pol., za niedołężnych rządów syna swego Ludwika krajem władnąca, pozwala przywilejem w Sandomierzu 1375 r. danym, ażeby jej kapelan Zbyluta bis. kujawski czyli włocławski, zamienił wieś Łagów na miasto; obdarza je prawem niem. i ustanawia targ we czwartek.—Jagiello przychylając się do prośby Piotra z Radolina Doktora obojga praw, zatwierdza powyższy przywilej 1390 r. Miasto srogiego doznało losu 1502 r., gdyż do szczętu przez Tatarów spalone zostało. Stan. August 1778 r. dla dogodności mieszkańców, przenosi 12 jarmarków na inne dni. Miejsce to słynęło wyrobem garnków i dzbanków; przemysł ten, lubo nietyle mający wziętości, dotąd się utrzymuje; znaczna też jest liczba gonciarzy. Łagów na kamienistym wzgórzu, z drzewa zabudowany i samymi chrześcianami osiadły, ma starożytny koś murowany.

Ślupia Nowa nad Pokrzywianką. Miasteczko to u podnóża Łysej góry leżące, założone zostało przez je-

dnego z opatów Benedyktynów ś. krzyskich. Że pierwotnie zwało się *Słup*, dowodem jest przywilej Jagiełły w Szczekarzowie 1405 r. dany, w którym wyraża: pragnąc polepszyć stan *oppidi Słup* i uprosić dla nas o łaskę Twórcy (*Creatoris nostri clementiam pro nobis iugiter exorare*), stanowimy targ we czwartek odbywać się mający.—Tenże monarcha kilkakrotnie miejsce to nawiedzał, skąd pieszą odprawiał pielgrzymkę do świątyni na Łysej górze; duchem pobożności wiedziony syn jego Kazimierz IV, jakoteż i Zygmunt III, zjeżdżali w tym celu do Słupi. Władysław IV na prośbę Bogusława Boxy Radoszewskiego bis. kijows., opata ś. krzyskiego, obdarza 1633 r. mieszczan prawem niem., uchylając wszelkie prawa i zwyczaje polskie i ruskie (*ruthe-nica*); zachowuje mieszkańców przy dawnym zwyczaju, przedstawiania z pomiędzy siebie ośmiu, z których opat jednego na burmistrza, a jednego na rajcę obierze; burmistrz zaś z tychże ośmiu, dwóch na radnych powoła; uwalnia od podwód, stanowi targ w sobotę, jarmarki zaś na ś. Benedykt i na podwyższenie ś. Krzyża.—Opaci starali się o powiększenie liczby jarmarków, jakoż wyjednali u Jana III przywilej 1690 r., ażeby odprawiały się: w niedzielę łą po 3 królach, na znalezienie ś. Krzyża, na ś. Maciej i wszystkich śś. »na które wolno będzie kupcom y wszelkiego stanu ludziom iechać, handlować y wszelkie kontrakty y sprawy odprawować, tych tylko nieprzypuszczając, których prawo pospolite od współkowania z dobrami oddzieliło y odłączyło.« Nakoniec Stan. August przyczynia 3 jarmarki 1787 r. Miasteczko z drzewa zabudowane, samymi chrześcianami jest osiadłe, którzy trudnią się rolnictwem i pomniejszych rze-

miosłami; murowany koś. paraf., odległej sięga starożytności. O ćwierć mili leży wieś *Stara Słupia*.

Łysa Góra (*Mons Calvus*), zwana także *Świętokrzyska* (*Mons Crucis*); Jagiełło w przywileju miastu Słupi 1405 r. danym, zowie ją *alias Lipecz* (*sic*), Długosz zaś w opisie gór polskich, daje jej miano *Calvaria*. Należąc do pasma Łysogór, wzniesiona jest nad poziom morza Bałtyckiego 1920 stóp. Na jej szczycie znajdować się miała bóżnica w bałwochwalstwie żyjących Słowian, gdzie bożkom Lelum i Polelum ofiary czyniono; podług innych czczono tu bożyszcza: Swist, Poświst, Pogoda. Pewniejsze dzieje podają, iż około 1008 r. założył Bolesław Chrobry na tém miejscu koś. z opactwem Benedyktynów ś. Krzyża, tak nazwany od części krzyża Chrystusowego, którą ofiarować miał ś. Emeryk, usłyszawszy głos anioła wołającego: aby oddał co ma najdroższego przy sobie. „Byli ci mnisi pierwszemi zaszczytami nauk, sprowadzeni z obcych krajów dla uczenia młodzieży, dla oświecania krajowej prostoty, a pomocy dla biskupów. Długosz ufundowanie tej świątyni, proźbom Emeryka królowica węgiers., bawiącego się myślistwem z Bolesławem, przypisuje: lecz Emeryk jeszcze na ów czas był w pieluchach, urodzony w roku 1007.“⁽¹⁾ Opatrzył Bolesław zakonników w dochody, poszli też za jego przykładem możni panowie, czyniąc hojne dary i zapisy dóbr ziemskich. Klasztor tutejszy, uważany jako skład majątków i przytułek ludzi okolicznych w czasie trwogi i niebezpieczeństw, zniszczony został od Tatarów 1260 r., a z nim najstarożytniejsze po-

(1) *Naruszewicz*.

SPIS TREŚCI

Województwo sandomierskie	266
Sandomierz	268
Ossolin	280
Goźlice	282
Klimontów	282
Koprzywnica	283
Osiek	286
Tursko Wielkie	289
Połaniec	290
Rytwiany	291
Staszów	292
Bogorya	292
Raków	293
Ujazd	296
Iwaniska	298
Modliborzyce	298
Opatów	299
Karwów	304
Łagów	305
Słupia Nowa	305

Łysa Góra	307	
Bodzentyn	310	
Wąchock	313	
Kunów	314	
Ćmielów	316	
Tarłów	318	
Zawichost	319	
Prosperów	323	
Wiślica	324	
Nowe Miasto Korczyn		334
Opatowiec	346	
Pełczyska	348	
Dzierążnia	349	
Chroberz	349	
Zagość	350	
Pińczów	352	
Szaniec	357	
Busko	358	
Stobnica	361	
Pacanów	364	
Beszowa	365	
Oleśnica	365	
Kurozwęki	366	
Szydłów	367	
Chmielnik	371	
Kije	372	
Pierzchnica		373
Chęciny	374	
Sobków	382	

Klisów	382
Daleszyce	383
Kielce	384
Karczówka	387
Małogoszcz	388
Oksza	391
Secemin	393
Włoszczowa	393
Kurzelów	394
Żeleźnica	395
Przedbórz	396
Radoszyce	399
Opoczno	405
Białaczów	409
Końskie Wielkie	412
Żarnów	414
Sulejów	415
Studzianna	416
Odrzywół	417
Drzewica	418
Gielniów	420
Odrowąż	420
Radom	421
Guzów	426
Szydłowiec	427
Skrzynno	429
Klwów	430
Jedlińsko	430
Jedlna	431

Ryczywół	433
Kozienice	436
Sieciechów	439
Czarnylas	440
Janowiec	440
Sycyna	444
Zwoleń	444
Skaryszów	447
Odechów	448
Kazanów	448
Ciepielów	449
Iłża	450
Siemno	453
Solec	454
Denków	458
Ostrowiec	459
Stężycza	459
Ryki	463
Okrzeja	464
Żelechów	465
Wilczyska	466
Maciejowice	466
Gorzyce	468
Wielowieś	469
Dzików	469
Rozwadów	470
Nisko	470
Rudnik	471
Kolbuszowa	472

Sędziszów	472
Robczyce	473
Wiewiórka	476
Pilzno	476
Tarnów	480
Dąbrowa	484
Radomyśl	484
Mielec	485
Baranów	485